

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedziach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkich co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4.—Kwartalnie rsr. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60.—Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.—Miesięcznie kop. 80.

Z początkiem bieżącego kwartału, rozpoczniemy druk trzymowej powieści, pod tytułem:
NIEDOUCZEK,
przez Aleksandra Niewiarowskiego.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY.—Rozkaz do zarządu cywilnego.—Gubernator cywilny siedlecki.—Dyrekcja głow. tow. kred. ziemsk.—Rozkaz warsz. ober-policmajstra.—Prezes rady zarz. tow. drogi żel. warsz.-teresp.—Nominacje.—Ordery.—Okólnik gł. naczelnika póln.-zach. kraju.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.—Warszawa.—Przebieg polityczny.—**Telegramy.**—**Wiadomości telegraficzne.**—Podróże Najdostojniejszych Osób.—Chleb i bułki.—Opera włoska.—Koncert.—Urodzaje.—Jarmarki.—Trupa śpiewaków niemieckich.—Cholera.—Kursa monet.—Dom schronienia dla pielgrzymów.—Odbudowanie Polski.—Język wykładowy w Galicji.—Kwestja kandjoeka.—**Ameryka.** Wojna braz.-paragw.—Chili.—**Austrja.** Rada państwa; układy z Węgrami; biskupi; dwór; spadek po Maksymiljanie.—Baron Hübner.—**Belgja.** Otwarcie izb.—**Meksyk.** Położenie kraju.—**Prusy.** Nationalverein.—**Włochy.** Kwestja rzymska.—Strzeżenie granic.—Nota p. Ratazowego.—**Korespondencja z Paryża.**
PRZE WODNIĘ WARSZAWSKI.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.

21 Września (3 Października).

R O Z K A Z

do Zarządu Cywilnego w Królestwie Polskiem.
Warszawa 13 (25) września 1867 r.

I. Z ROZPORZĄDZENIA JENERAŁ-FELDMARZAŁKA NAMESTNIKA W KRÓLESTWIE.

Uwolniony ze służby na własne żądanie.

Naczelnny Sekretarz IX Departamentu Rządzącego Senatu, czasowo pełniący obowiązki Pomocnika Naczelnego Prokuratora, Asesor Kolegjalny Wierzechlejski.

Otrzymują urlop za granicę:

Radca Prokuratorji w Królestwie, Józef Radgowski—do Prus na dni 28;—Sędzia Sądu Apelacyjnego Królestwa, Andrzej Piotrowski—do Austrii i Francji na dni 29;—Asesor Sądu Polcji Poprawczej Wydziału II-go w Warszawie, Maurycy Lauber, i Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, Konstanty Borzeński—pierwszy do Wiednia na dni 10, a drugi—do Prus i Austrii na miesiąc jeden.

II. Z ROZPORZĄDZENIA NACZELNIKA WARSZAWSKIEGO OKRĘGU ŻANDARMÓW.

Mianowani:

Urządnik do szczególnych poruczeń Komisji Rządowej Sprawiedliwości, Sędzia 1 ej Instancji Pawłowski—Naczelnikiem Wydziału Sądowo-Policyjnego;—Oficer Oddziału Wierchołowskiej brygady straży pogranicznej, Porucznik Rastorgujew—Starszym Oficerem Cyrkułu XI-go;—Oficer Kaliszskiej brygady straży pogranicznej, Porucznik Siencow—pełniącym obowiązki Młodszego Oficera Cyrkułu VIII-go;—Porucznik Limbert—pełniącym obowiązki Starszego Oficera Cyrkułu III;—Sztabs-Kapitan Hessel, pełniącym obowiązki Starszego Oficera Cyrkułu IX;—Kapitan Afonaszew—Starszym Oficerem Cyrkułu I-go;—Kapitan Sakowicz—Starszym Oficerem Cyrkułu VIII;—Porucznik Zieliński—Młodszym Oficerem Cyrkułu VII-go;—i Praporczyk Krawczenko—Młodszym Oficerem Cyrkułu IV go;—Rachmistrz 1-szy Sekcji Rachunkowej Zarządu Warszawskiego Ober-Policmajstra, Choromanski—Pomocnikiem Naczelnika Wydziału Adresowego;—Referent Oddziału urlopowanych niższych stopni, Piątkowski—1-m Rachmistrzem;—

Pomocnik Referenta Oddziału urlopowanych niższych stopni, Miniąłowski—Referentem tegoż Oddziału;—Sekretarz Zarządu Policyjnego Cyrkułu III-go Polcji Wykonawczej, Słowiński—Pomocnikiem Komisarza tegoż Cyrkułu;—Sekretarz Policmajstra Oddziału III-go, Gins—Pomocnikiem Komisarza przy Drodze Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

III. Z ROZPORZĄDZENIA WARSZAWSKIEGO OBER-POLICMAJSTRA.

Mianowani:

Liczący się jako Aplikant w Zarządzie Polcji, Radca Dworu Majewski—Pisarzem Zarządu Policyjnego Cyrkułu X-go Polcji Wykonawczej;—Pisarz 5/6 Cyrkułu, Świńcicki—Sekretarzem Zarządu Policyjnego Cyrkułu VII-go;—Urządnik do pisma Oddziału Straży Policyjnej w Zarządzie Polcji, Milkowski—Pisarzem Zarządu Policyjnego Cyrkułu 5/6;—Aplikant Bekker—Urządnikiem do pisma Oddziału Straży Polcyjnej;—Dziennikarz Zarządu Policyjnego Cyrkułu III go, Łakiewicz—Pisarzem tegoż Zarządu;—Młodszy Kancelista Zarządu Polcji, Jadowski—Dziennikarzem Zarządu Policyjnego Cyrkułu III-go;—Aplikant Zarządu Cyrkułu 5/6, Zmijewski—Młodszym Kancelistą Zarządu Polcji;—dymisjonowany Podporucznik Żyżniowski—Pisarzem Zarządu Policyjnego Cyrkułu II-go;—Aplikant Zylicz—Pisarzem Zarządu Policyjnego Cyrkułu VIII-go;—Aplikant Bosiński—Dziennikarzem Zarządu Policyjnego Cyrkułu III-g;—Pomocnik Sekretarza Wydziału Paszportowego Zarządu Polcji, Kreczyński—Pomocnikiem Referenta Oddziału urlopowanych niższych stopni;—Młodszy Pomocnik Sekretarza Oddziału ksiąg ludności, Konstański—Pomocnikiem Sekretarza Wydziału Paszportowego;—Starszy Kancelista Wydziału I, Popliński—Młodszym Pomocnikiem Sekretarza Oddziału ksiąg ludności;—Młodszy Kancelista Wydziału II, Cielecki—Starszym Kancelistą Wydziału I;—Aplikant Okowski—Młodszym Kancelistą Wydziału II;—Sekretarz meldunkowy Zarządu Policyjnego Cyrkułu III-go, Grinberg—Sekretarzem tegoż Zarządu;—Kontroler Łakiewicz—Sekretarzem meldunkowym;—Pisarz Cyrkułu 5/6, Wiktor Piotrowski—Kontrolerem Zarządu Policyjnego Cyrkułu III-go;—Dziennikarz Zarządu Policyjnego Cyrkułu IV-go, Swiechowski—Pisarzem Zarządu Policyjnego Cyrkułu I-go;—dymisjonowany Major, Zawadzki—Dziennikarzem Zarządu Policyjnego Cyrkułu IV-go;—dymisjonowany Sztabs-Kapitan, Bańkowski—Pisarzem Zarządu Policyjnego Cyrkułu VIII-go;—Sekretarz meldunkowy Zarządu Policyjnego Cyrkułu X-go, Jackowski—Sekretarzem Policmajstra Oddziału III-go m. Warszawy;—Młodszy Pomocnik Sekretarza Wydziału Śledczego, Franciszek Kludkowski—Inspektorem Policyjnym Rogatek Wileńskich;—Kancelista Wydziału Paszportowego, Feliks Umiński—Młodszym Pomocnikiem Sekretarza Wydziału Śledczego;—Aplikant Rakowski—Kancelistą Wydziału Paszportowego;—i Aplikant Siemradzki—Urządnikiem do pisma Oddziału Straży Policyjnej.

Przeniesieni:

Sekretarz Wydziału Paszportowego Zarządu Polcji, Goliński—na Sekretarza meldunkowego Zarządu Policyjnego Cyrkułu X-go;—Sekretarz meldunkowy tegoż Zarządu, Matecki—na Pisarza Zarządu Policyjnego Cyrkułu XI-go;—Pisarz tegoż Zarządu, Godziński—na Sekretarza meldunkowego Cyrkułu XI;—Sekretarz meldunkowy, Guranowski—na Sekretarza Wydziału Paszportowego Zarządu Polcji;—i Pisarz Zarządu Policyjnego Cyrkułu VIII-go, Olszyński—na Pisarza Rogatek Jeruzolimskich.

Uwolnieni ze służby:

Na własne żądanie z mundurem i pensją emerytalną: Naczelnik Wydziału Sądowo-Policyjnego Zarządu Polcji, Bojarszyński.

Na własne żądanie Pisarze Zarządów Policyjnych: Cyrkułu III-go, Migasiewicz, i Cyrkułu II-go, Janisławski.

Z powodu słabości:

Pisarz Zarządu Policyjnego Cyrkułu X-go, Głowiński.

Na zasadzie Art. 77 Ust. o służ. cywil.

Sekretarz meldunkowy Zarządu Policyjnego Cyrkułu VII-go, Gruszczyński.

Z rozporządzenia Władzy:

Pisarz Zarządu Policyjnego Cyrkułu I-go, Kwiatkowski.

Zmarli wykreślają się z list:

Młodszy Oficer Cyrkułu VIII-go, Podporucznik Mitin,—Pomocnik Komisarza Cyrkułu I-go, Kelner, i Pisarz Zarządu Policyjnego Cyrkułu XII-go, Modrzejewski.

Namiestnik w Królestwie,
Generał-Feldmarszałek (podp. Hr. Berg.

Gubernator Cywilny Siedlecki w zastosowaniu się do punktu 12 zatwierdzonych 11 (23) Maja 1866 roku na 137 posiedzeniu Komitetu Urządzającego w Królestwie, zmian i dopełnień Instrukcji o powinności zaciągowej z 1860 r., podaje do wiadomości, że wedle rozpisu sporządzonego przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych, mają przyjąć udział w rekrutkim poborze roku bieżącego 1867 spisowi Gubernji Siedleckiej, kategorii i wieku następujących: Z Okręgu Konkrypcyjnego Siedleckiego: spisowi chrześcijanie kategorii 1-iej, 20 i 21-letni; żydzi tejże kategorii 20, 21 i 22-letni; Z Węgrowskiego: chrześcijanie 1-iej kategorii 20 i 21,—żydzi tejże kategorii 20, 21 i 22-letni; Z Sokołowskiego: chrześcijanie i żydzi 1-iej kategorii, 20, 21 i 22-letni; Z Łukowskiego: chrześcijanie i żydzi 1-iej kategorii 20 i 21-letni; Z Garwolińskiego: chrześcijanie i żydzi 1-iej kategorii 20, 21 i 22-letni; Z Radzkiego: chrześcijanie 1-iej kategorii 20 i 21,—żydzi tejże kategorii 20, 21 i 22 letni; Z Włodawskiego: chrześcijanie 1-iej kategorii 20 i 21,—żydzi 1-iej, 20, 21 i 22, i 2-iej kategorii 23-letni; Z Bielskiego: chrześcijanie 1-iej kategorii 20 i 21,—żydzi 1-iej, 20, 21 i 22, i 2-iej kategorii 23-letni, i Z Okręgu Konkrypcyjnego Konstanytownskiego: chrześcijanie i żydzi 1-iej kategorii 20, 21 i 22-letni. Dla tego też, każdy młody człowiek, będący w wieku podlegającym powołaniu do losowania w swoim okręgu (powiecie) i nie mający prawnego, według zatwierdzonych przez Władzę dowodów, wyłączenia lub czasowego uwolnienia od powinności zaciągowej, powinien stosownie do § 203 Instrukcji o powinności zaciągowej z roku 1860, zgłosić się do zbiornego miejsca Okręgu (powiatu), gdzie liczy się stałym mieszkańcem (t. j. gdzie znajduje się zapisaniem do ksiąg stałej ludności), niezawodnie 2 (14) Października bieżącego 1867 roku, dla przyjęcia udziału w losowaniu, chociażby mu i nie była włożona w tej mierze awizacja, dla dopełnienia powinności zaciągowej, pod zagrożeniem w przeciwnym razie, jeżeli nie zdoła prawnie usprawiedliwić powodów swego niestawienia, pozabawienia się mogącego mu służyć tytułu do uwolnienia od powinności zaciągowej, jako też i prerogatyw przywiązanych do wyciągniętego za niego losu w razie gdyby podług takowego spisowy nie podlegał zakwalifikowaniu do służby wojskowej, z ostrzeżeniem, iż żaden spisowy nie może tłumaczyć się niewiadomością ciężącego na nim obowiązku, i zostanie oddany do służby wojskowej na rachunek poboru, dopóki znajdować się będzie w ogólnym wieku spisowym, a nawet o rok jeden starszy, to jest do lat 31 wieku włącznie, jeżeli zaś ujętym będzie, po wyjściu wieku tego, na ówczas ulegnie karze, jaka wyrokiem sądowym wymierzona nań zostanie, za ukrywanie się przed poborem.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.—Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, a właściwymi dowodami popartego w zastosowaniu się do Art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 14 (26) Grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych Listów Zastawnych lub kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Rozalja Waliszewska w wsi Golle w powiecie Włocławskim, gubernji Warszawskiej zamieszkała, utraciła Listy Zastawne

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,

21 Września (3 Października).

Pogłoski o zmianach w gabinecie francuskim nie ustają, i obecnie znów twierdzą, że na ministra spraw zagranicznych będzie powołany p. Drouyn de Lhuys. Powrót ten męża stanu do gabinetu w obecnej chwili, miałoby znaczenie reakcji przeciwko wypadkom spełnionym w Niemczech i we Włoszech i byłoby tłumaczone jako wzmocnienie prądu wojenniczego w radzie ministerjalnej. Zdaje się jednak, że pogłoski te nie mają najmniejszej podstawy i są tylko rezultatem niepewności co do przyszłej polityki francuskiej w Niemczech i we Włoszech.

Patrie pochwalając zamiar rządu włoskiego zwołania parlamentu, sądzi, że nietylko parlament ale cały kraj chwali postępowanie p. Ratazzego, gdyż na zarzut, że uległ naciskowi francuzkiemu, minister ten może odpowiedzieć, iż uległ tylko naciskowi konwencji wrześniowej. Niewątpliwie nacisk ten był tak silny, że usprawiedliwia postąpienie p. Ratazzego, lecz parlament niezawodnie zaprotestuje przeciwko temu naciskowi, aby przynajmniej na przyszłość rząd włoski był od niego wolny. W tym to celu także rząd włoski miał przesłać do mocarstw zagranicznych notę dotyczącą konwencji wrześniowej, o której wspominaliśmy wczoraj. Że jednakże wszyscy włosi przejęci są koniecznością utworzenia z Rzymu stolicy Włoch, przekonywa mowa syndyka Florencji do zbiegowiska żądającego uwolnienia Garibaldeggo, w której oświadczył, że „*dopóki Florencja jest rezydencją rządu, ma obowiązek strzeżenia powagi prawa*”, jak również artykuł dziennika *Opinione*, uważanego za organ p. Ratazzego, w którym powiada, że wszyscy dążą do Rzymu, od którego teraz traktaty trzymają Włochy w odległości, lecz do którego mogą je zbliżyć jutro zmiany w położeniu Europy i nowe przymierza. „Jednym słowem”, dodaje ten dziennik „Rzym wkrótce będzie musiał przyjść do nas.” Termin ten jak się zdaje nie jest tak odległy, jeżeli sprawdzi się wczorajszy nasz telegram o wyjeździe papieża z Rzymu. Czy z tej, czy z innej przyczyny renta włoska wczoraj na giełdzie paryskiej znacznie spadła (przeszło o 2 fr.) również jak i renta francuzka (przeszło o 1 fr.) Dotąd niewiadomo z pewnością czy Garibaldi udzielił przyrzeczenia zaniechania swego zamiaru co do Rzymu i doniesienia w tym względzie są sprzeczne, lecz prawdopodobniejszem się zdaje, iż nie przyjął żadnego zobowiązania; tak przynajmniej należałoby wnosić z jego proklamacji i przemowy do ludu w Genui, gdzie zachęcał włosków do przyścia w pomoc rzymianom. Rząd włoski zdaje się mniemać, że towarzysze Garibaldeggo i bez niego zamierzają wykonać jego plany, gdyż nietylko nie cofa swych wojsk z nad granicy rzymskiej, ale nawet je wzmacnia, co potwierdza dzisiejszy nasz telegram z Florencji, donoszący zarazem, że oddziały powstańcze zajmują różne miejscowości w państwie kościelnem. Jednak o wyjeździe papieża nie wspomina wcale.

Posiedzenia wiedeńskiej rady państwa mają potrwać do końca grudnia, wątpią jednak, aby w ciągu trzech miesięcy rada ta potrafiła roztrząsnąć i zatwierdzić projekt pojednania oraz projektu praw organicznych, a wątpią dla tego, iż rada wspomniona nie jest przyzwyczajona do szybkiego załatwiania spraw, i że dotąd nie został utworzony gabinet cislitawski, przy pomocy którego rada z zaufaniem mogłaby przystąpić do rozstrzygnięcia wielu kwestij bieżących. Tymczasem agitacja przeciw konkordatowi ciągle się wzmaga. Cesarz austriacki już nie ma się udać do zamku Gödöllö na dłuższy

pobyt, lecz ma tylko tam zrobić wycieczkę na polowanie.

W Meksyku, stan rzeczy, jak donoszą dzienniki nowojorskie, jest opłakany, a prezydent Juarez zapominając o prawach i zwyczajach międzynarodowych, zapewniających nietykalność posłom zagranicznym, kazał zrobić rewizję w mieszkaniu posła pruskiego, dla zabrania ważnych dokumentów, których jednak tam nie znaleziono.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczoną poniżej korespondencję z Paryża.

Telegramy

DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Konstantynopol, 2 października. Wielki wezyr wraz z komisją wyjechał udając się na wyspę Kandję. Wielkiego wezyra tymczasowo zastępuje Fuad-pasza.

Florencja, 2 października. Prywatne wiadomości dzienników o ruchach w prowincji Viterbo są z sobą sprzeczne. Dotąd nie było żadnego ważnego starcia, powstańcy coraz dalej zajmują małe miejscowości. Wiele aresztowań. W Rzymie przedsięwzięto środki dla zapobieżenia rozruchom. Nowe wojska włoskie zostały wysłane na granicę.

(Correspondent Bureau.)

Wiadomości telegraficzne.

* **Londyn, 30 września.** Podług wiadomości z Nowego-Jorku z 19-go września, stan Maryland przyjął nową konstytucję większością blisko 20,000 głosów. — Z Meksyku podają pogłoskę, że Juarez kazał odbyć w mieszkaniu posła pruskiego rewizję, podczas której miano szukać ważnych dokumentów, lecz która pozostała bez skutku. (*Wolffs T. B.*)

* **Londyn, 1 października.** Uroczystość reformistowska w pałacu kryształowym odbyła się bez naruszenia porządku. (*Tamże.*)

* **Wiedeń, 1 października.** Dzisiejsza *Die Presse* zaprzecza znowu szerzonemu pogłoskom, jakoby baron Hübner miał zamiar wycofać się ze stanowiska ambasadora w Rzymie; ma on przeciwnie wrócić wkrótce do Rzymu z instrukcjami dotyczącymi rewizji konkordatu. (*Tamże.*)

* **Zagrzeb, 30 września.** Podejrzeni o narodowy sposób myślenia profesorowie tutejszego gimnazjum, oraz szkoły realnej, w tej liczbie i dyrektor tejże szkoły Torbar, zostali dziś uwolnieni ze służby. (*Die Presse.*)

* **Trjest, 1 października.** Z Aleksandrii donoszą pod datą 26-go września, że przybyli tam wojskowi angielscy, którzy mają udać się do Massauha. Liwerunków na wyprawę abisyńską podjął się jeden z kupców szwajcarskich. — Podług wiadomości z Kalkuty z 31-go września, zgłasza się tam mnóstwo ochotników do wyprawy abisyńskiej. (*Wolffs T. B.*)

* **Florencja, 1 października.** Rząd wzywa przedsiębiorców do podjęcia się dostawy 300,000 karabinów iglicowych, w przeciągu sześciu lat. Emisja nowych obligacji ma mieć miejsce 1-go października. (*Tamże.*)

* **Berlin, 1 października.** Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu północno-niemieckiego, prezes oświadczył, że król przyjmie 3-go b. m., w zamku Hohenzollern, adres parlamentu z rąk prezesa, oraz że jego królewska mość, z powodu nagłych czynności parlamentarnych, zaniechał zamiar przyjmowania deputacji adresowej. Admirał Jachmann zakomunikował wiadomość, że radzie związkowej złożony zostanie wkrótce memoriał, który obejmować będzie zasady dla rozwoju marynarki. Wszystkie pozycje budżetu marynarki zostały przyjęte bez wielkich rozpraw. (*Tamże.*)

* **Berlin, 1 października.** Frakcja środka parlamentu północno-niemieckiego ukonstytuowała się stanowczo po dzisiejszem posiedzeniu walnem i wybrała na przewodniczących Bernuth'a, hr. Solms-Laubach'a i Friedenthala. (*Tamże.*)

Okresu III: a) Serji I Lit. B N. 91,191, Lit. C N. 31,903, — 33,851, 53,487, 61,204, 73,057, 79,501, 86,570, Lit. D N. 96,909; b) Serji II-cj Lit. C N. 221,802, wszystkie z dwoma kuponami, to jest, na drugie półrocze 1867 roku i pierwsze półrocze 1868 roku. Ostrzega się przeto, że obieg powyższych Listów i należących do nich kuponów zakwestjonowany niniejszem zostaje i że w skutek tego każdy nabywca Listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowaną do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanego Listu lub kuponu.

W rozkazie Ober-Policmajstra do policji wykonawczej wydanym, zamieszczono: Niżej wymienieni rzemieślnicy i piekarze za sprzedaż mięsa w złym gatunku i chleba niewypieczonego i niestrzymającego przepisanej wagi, skazani zostali na kary pieniężne, a mianowicie: rzeźnik Pejsak Wolkowicz; piekarze: August Gerlach, Jan Waliszewski, Jan Lasko, Hersz Gradus, Szmul Tabaksman, Abraham Rozenpik, Samuel Monblat, Jan Klawe.

Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej. W ogłoszeniach dotyczących wypłaty kuponu Październikowego z r. b. od Akcyj i Obligacji Warszawsko-Terespolskich powiedzianem było: że wypłata w kraju i Cesarstwie dopełnianą będzie złotem, licząc półimperjal za rs. 5 kop. 15, lub też walutą obiegową z dopłatą 20% tytułem różnicy kursu. Z powodu ciągłego dotychczas opadania kursów waluty zagranicznej ogłoszona poprzednio różnica kursu okazuje się zbyt wysoką i stanowi kursów nie odpowiednią, z tej przyczyny poprzednie co do kuponów Październikowych ogłoszenie w tem zmienionem zostaje: że wypłata dopełnianą będzie złotem licząc półimperjal za rs. 5 kop. 15, albo na żądanie interesanta walutą obiegową z dopłatą odpowiednią do stanu codziennych kursów.

Nominacje dworskie. — Przez Najwyższe ukazy imienne do kantoru dworu z dnia 25 i 30 sierpnia r. b., mianowani zostali: stały członek rady obwodu besarabskiego i dyrektor ochrony dzieci w Kiszyniewie, rzeczywisty radca stanu Antoni Kutakazi, i marszałek szlachty powiatu ruzkiego gubernji moskiewskiej, radca dworu Szerebietow — szambelanami, a urzędnik do szczególnych poleceń przy ministrze spraw wewnętrznych, radca dworu Dymitry Jeremiejew; zostający przy ministerstwie spraw wewnętrznych i delegowany do rozporządzenia generał gubernatora noworosyjskiego i besarabskiego, sekretarz gubernjalny Paweł Stotypin, i marszałek szlachty powiatu tyraspolskiego, koronet, książę Paweł Abomelik, — kamerjunkturami dworu Jego Cesarskiej Mości.

Ordery. — Najjaśniejszy Pan, w dniu 30 sierpnia r. b., udzielił raczył ordery: św. Anny 1-ej klasy z koroną cesarską, zostającemu przy ministerstwie spraw wewnętrznych, a znajdującemu się w dyspozycji generał-gubernatora noworosyjskiego i besarabskiego generał-majorowi Kaniwalskiemu; tenże order bez korony: naczelnikowi miasta Taganroga, kontr-admirałowi z orszaku Cesarzowskiego Szestakowowi; rzeczywistym radcom stanu: marszałkowi szlachty gubernji chersońskiej Kasinowowi, i zostającemu przy ministerstwie spraw wewnętrznych, a znajdującemu się w dyspozycji generał-gubernatora noworosyjskiego i besarabskiego Skalkowskiemu; św. Stanisława 1-ej klasy, marszałkowi szlachty gubernji ekaterinosławskiej, dymisjonowanemu generał-majorowi Strukowowi; św. Włodzimierza 3-ej klasy z mieczami: zostającemu przy ministerstwie spraw wewnętrznych, kierującemu kancelarją generał gubernatora noworosyjskiego i besarabskiego generał-majorowi Starynkiewiczowi. (*Siew. Pocz.*)

Okólnik głównego naczelnika północno-zachodniego kraju do gubernatorów, z dnia 30 sierpnia 1867 r. — Dodatkowo do polecenia mego z dnia 18-go sierpnia za Nr. 1,044, przesyłam załącznicę przepisów inwentaryzacji i szacowania dóbr ulegających przymusowej sprzedaży, upraszając pana, abyś w zastosowaniu się do tychże, niezwłocznie zarządził, pod prezydencją swoją, gubernjalną komisję do szacowania dóbr, a następnie zaraz przystąpił do inwentaryzacji i szacowania tych dóbr, tak, aby czynność ta ukończoną została przed nadejściem pory jesiennej, to jest do nastąpienia śniegów. W miarę ustanowienia komisji taksacyjnych w powiatach i rozpoczęcia w nich czynności, zechcesz pan zawiadamiać mnie i o wszelkich kwestjach, jakoby zachodziły w praktyce i nie mogły być rozwiązane w drodze dołączonych tu przepisów, czynić mi przedstawienia. Ze względu na ważność przedmiotu, spodziewam się, że pan zechcesz załatwić go z możliwym pośpiechem. (*Rus. Inw.*)

rzekaniom korespondenta na nasz dom, który cieszy się od tak wielu lat zasłużonym zaufaniem i przynosi skarbowi przeszło 100,000 rs. dochodu rocznego. Uważam za stosowne opowiedzieć o rewizji p. Kleczewskiego tak, jak ona odbyła się w rzeczy samej, i pozostawiam czytelnikowi osądzić, o ile słuszne są słowa korespondenta i o ile firma nasza skompromitowana jest w sprawie kontrabandy połtawskiej. Przy rewizji naszego sklepu, w obecności rewizora, w liczbie towarów, przywiezionych z Warszawy i z Radziwiłłowa, z frachtbrykami na nasze imię i z kwitami tamecznych komór celnych, było 350 kamizelek, z plombami, na których znajduje się litera O, oznaczająca — jak przekonano się potem z telegramów, otrzymanych przez nas od naszych ekspedytorów, obeznanych dokładnie ze znakami celnymi — wyraz „odcinki” (отпѣку), t. j. odcięte kupony. Lecz niestety, rewizor oświadczył, że litera O oznacza, iż towary te przeznaczone były do wywiezienia napowrót (отвозные). Podejrzaniem wydały się p. Kleczewskiemu ceraty, w liczbie 88 sztuk, pochodzące z fabryk amerykańskich i mające zamiast plomb, wyciśnięte pieczęcie celne. Na dowód, że cło za nie zostało rzeczywiście zapłacone, złożyliśmy kwity moskiewskiej komory celnej. Rewizor nazwał to *niedbalstwem ze strony komory celnej* i zatrzymał te przedmioty, ażeby zapobiedz na przyszłość podobnym nieporządkom. Z liczby kilku tysięcy sztuk płócienek, zasekwestrowanych nie wielką ilością, z wszelkimi oznakami, że plomby były, lecz zostały oderwane na skutek dalekiej drogi i częstego przekładania z fury na furę, lub też z powodu niedbałego rozpakowywania towarów przez subiektów. Rewizor, znajdując w tem słuszność, przyrzekł, po rozpatrzeniu się w nich w Peterburgu, zwrócić zatrzymane sztuki z nowymi plombami. Komu znane są rozmiały naszego handlu, ten zgodzi się bezwątpienia na to, że zachodzi niemożliwość fizyczna pod względem zachowywania całości i nienaruszalności plomb, zwłaszcza przy towarach takich jak płócienka, otrzymywanych przez nas z zagranicy w wielkich partjach, w liczbie kilku tysięcy sztuk, niepodobna bowiem dopilnować wszystkich subiektów i ludzi używanych do pakowania, ażeby obchodzili się ostrożnie z plombami. Ze wszystkiego wyżej powiedzianego okazuje się jasno, że nie mogła być znaczną liczbą towarów zatrzymanych i że niesłuszna jest wiadomość podana przez szanownego korespondenta o zatrzymaniu takich towarów, które były *wątpliwego pochodzenia* lub miały plomby oznaczające, że towary te powinny być napowrót wywiezione. O ile konfiskata była zasadna, okaże się to ze śledztwa; do stanowczego zaś wyjaśnienia sprawy, byłoby bardziej niż lekkomyślnością, nadawać osobistym domysłem znaczenie faktu. Ośmielam się nadmienić, że wszystko wyżej powiedziane może być stwierdzone samym aktem, spisany przez rewizora. Proszę was, panie, dla miłości prawdy, ogłosić list niniejszy w waszej gazecie. Śniem spodziewać się, że i inne gazety, które przedrukowały korespondencję *Odes. Wiestnika*, nie pozostawią bez uwagi niniejszego mego oświadczenia. *Salomon Fichtenholtz.*

* (Dom schronienia dla pielgrzymów). *Telegraf kijowski* pisze, że utrzymanie domu schronienia dla pielgrzymów, znajdującego się przy lawrze kijowsko-pieczerskiej, kosztuje rocznie 15,000 rs. W lecie zasiada nieraz około 600 osób do obiadu, zastawianego po większej części pod gołym niebem, przyczem ludzie chodzący za zbranią, nie są dopuszczani do stołu, lecz dają się im po ukończeniu obiadu resztki. Zamiast kolacji, kto chce, może dostać po sporym kawałku bardzo smacznego chleba żytniego. Jednym z największych legatów, z których utworzony został kapitał pomienionego domu schronienia, był bezwątpienia ten, który zrobiony został za naszych czasów przez starca lawry kijowsko-pieczerskiej, zakonnika mszalnego Parfeniusza, który oddał niezwłocznie do ogólnej kasy lawry, dla żywienia pielgrzymów, owe 15,000 rs., które zapisane mu były testamentem przez hrabinę Orłową-Czesmeńską. W roku 1849, lawra miała 206,300 rs. dochodu.

* (Odbudowanie Polski). W uzupełnieniu artykułu *Narodni Listy*, pod tymże samym napisem zamieszczonego wczorajszym (217-m) numerze naszego dziennika, przytaczamy następujący wyjątek z paryskiej *Liberté* w tymże przedmiocie, która z świeżo wydanego 22-go tomu korespondencji Napoleona I, podaje następujący jego list z Paryża bergskiego: „Po cóżbym miał prowadzić wojnę? Czyżby dla odbudowania Polski? Mogłem to zrobić po Tylży, po Wiedniu, nawet w roku bieżącym! Znam nadto dobrym jestem taktikiem, abym przepuścił tak łatwe sposobności; zatem *nie chciałem*... Daleki jestem od chęci stania się *Don Kiszotem Polski*.” — „Don Kiszot,” powiada *Liberté*, „wyraz to surowy dla naszych paryżkich współtowarzyszy z *Siècle'a* i dla naszych wiedeńskich współtowarzyszy z *Debatte*. Co

Napoleon I pierwszy mógł uczynić, w 1807, 1809 i 1810, Napoleon III mógł także w 1854 i 1863. Zatem i Napoleon III także *nie chciał* stać się Don Kiszotem Polski.” W tymże samym przedmiocie lwowski dziennik *Stowo*, w N° 73-im pisze: „Z obecnym biegiem spraw w Galicji, w ściślej znajdują się związku, podniesiona teraz przez różne dzienniki kwestja polska. *Czas, Dziennik Lwowski, Narodnika, Debatte, Wanderer, Pesti Naplo* i jaki tuzin dzienników francuzkich, przepowiadają wkrótce chwilę, kiedy Austria uzna za konieczne podjąć tę sprawę. Jakie znaczenie dziennikarstwo przypisuje projektowanej przez nie Polonji, a jaką rolę Austria, według wspomnianych dzienników, ma odegrać w tej kwestji, to rzecz znana: Polonja, ta sama Polonja, która za swój ideał uważa „bisurmański osmanizm”, ma służyć dla nas wszystkich za pewną obronę przeciw wszystkiemu łamiącemu raskiemu mongolizmowi, a Austria, choć przez wspaniałomyślność, ma ustąpić tej szlachetnej sąsiadce, naprzód Galicję, a potem i inne austriackie prowincje. Czytając w gazetach takie niewłaściwe fantasmagorie, powinniśmy prawdziwie ubolewać nad obecnym stanem zachodnio-europejskiej dziennikarskiej loiki, według której, małe polskie państwo ma siłą oręża bronić zachodniej cywilizacji przeciwko olbrzymiemu północo-wschodowi, a Austria, przez wspaniałomyślność, ma kopać sobie grób!”

* (Język wykładowy w Galicji.) *Stowo* roztrząsając kwestję o języku wykładowym w szkołach galicyjskich, pomiędzy innymi pisze: „Jak wiadomo art. 5-ty zatwierdzonego przez cesarza austriackiego postanowienia 62-ch deputowanych polskich, w przedmiocie języka wykładowego w niższych i średnich zakładach naukowych Galicji, opiewa: „W szkołach średnich będących w części lub w całości na utrzymaniu gminy, za wykładowy uznaje się język polski, z następującymi ograniczeniami: 1) język ruski pozostaje wykładowym przy nauce ruskiej literatury, jak i w czterech niższych klasach gimnazjum akademickiego we Lwowie. W nauce religji język wykładowy używa się według istniejących rozporządzeń; 2) o czasowej konieczności wprowadzenia ruskich wykładów wspólnie z polskimi niektórymi przedmiotami, rozstrzyga w każdym danym razie rada szkolna, stosownie do życzenia rodziców najmniej 25 uczniów; 3) w klasach gdzie wykładają w języku ruskim, uczą i języka polskiego, i na obrót, w średnich zakładach naukowych z polskim językiem wykładowym, uczą ruskiej literatury, ale nie wszystkich obowiązkowo, tylko na żądanie rodziców. Aż do czasu zmiany obowiązującej miejscowej władzy, językiem wykładowym w drugim gimnazjum lwowskim, i w niższym realnem gimnazjum w Brodach, pozostaje język niemiecki w poprzedniej rozległości.” Nie wdając się w bliższy rozbiór każdego punktu wspomnianego postanowienia polskich deputowanych, rozważmy tylko drugi i trzeci jego punkty, zawierające w sobie ograniczenia na korzyść języka ruskiego. J tak, 2-i punkt powiada, że na żądanie rodziców 25 uczniów jakiegokolwiek bądź klasy gimnazjum, oddzielne przedmioty mogą być wykładane w języku ruskim, lecz nie inaczej, jak po poprzednim na to zezwoleniu miejscowej rady szkolnej. O ile nam wiadomo, rodzice nie 25 ale 50 uczniów, starali się w niektórych gimnazjach o ruski wykład dla swych dzieci, lecz wykład taki dotąd w żadnym gimnazjum i co do żadnego z przedmiotów w praktyce niezastosowywa się. Również nie stosownem zdaje się nam i tłumaczenie trzeciego punktu wyżej przytoczonego postanowienia. Powiedzianno w niem jest, że w gimnazjach z polskim językiem wykładowym, język ruski wprowadza się „względnie,” to jest zależy od życzeń rodziców uczniów; we wszystkich zaś gimnazjach, język ten wyłączony jest z przedmiotów obowiązujących, i wykładają go w godzinach po klasowych. Według naszego zdania nauka literatury ruskiej przestaje w takim razie być konieczną; uczą jej zatem na równi z kaligrafią, śpiewem, językami francuzkim i włoskim. Oprócz tego, przy tem postępowaniu, nauce innych przedmiotów w godzinach po klasowych, jak naprzykład francuzkiego lub włoskiego języka, pozostawianoby więcej wolności, niż nauce języka ruskiego na ziemi ruskiej, dla tego że do słuchania tych przedmiotów dość już wynurzenia życzenia ucznia i trzeba wyrażenia tego życzenia ze strony rodziców. Przy podobnem tłumaczeniu prawa wynika to, że ruski język w gimnazjach w Galicji jest zakazany i ruskiemu uczniowi pozwalają go uczyć się tylko w takim razie, jeżeli rodzice stanowczo wypowiedzą na to zezwolenie.”

* (Kwestja kandjocka.) Poselstwo tureckie zakomunikowało dziennikowi *Jour. de St Pet.* następującą depeszę telegraficzną: *Konstantynopol, 28 września.* Sułtan, chcąc dać nowy dowód swej pieczo-

łowitości o ludność wyspy Kandji, polecił wielkiemu wezyrowi przywieść do skutku na tej wyspie plan nowej administracji, którą spodobało mu się nadać Kandji. Plan ten skombinowany został w ten sposób, ażeby zaradzić złemu, spowodowanemu ostatnimi wypadkami, i dać mieszkańcom trwałe gwarancje dla ich przyszłej pomyślności.

Ameryka.

* (Wojna brazylijsko-paragwajska.) Bombardowanie przez armje sprzymierzone twierdzy paragwajskiej Humaity, rozpoczęło się. *Monitor* dodaje do tego, że o rezultacie tego bombardowania obiegają sprzeczne wersje, z których nie można wyprowadzić żadnego stanowczego wniosku. Okazuje się ztąd, że atak pomieniony pozostał bez żadnych ważnych rezultatów. (*Nordd. A. Z.*)

* (Chili.) W kongresie chilijskim toczą się nieustannie rozprawy nad kwestją reformy ustawy. Swą sympatję dla nowo-utworzonej rzeczypospolitej meksykańskiej, kongres postanowił okazać w ten sposób, że przeznaczył na posła w Meksyku osobistość „wysokiego stopnia.” Jeżeli Juarez, jak to widać z pogłoski podanej przez telegraf, okazuje względność dla reprezentantów dyplomatycznych w ten sposób, że każe odbywać u nich rewizje, w takim razie położenie owej osobistości „wysokiego stopnia” nie będzie bynajmniej godne zazdrości. Jeżeli pogłoska podobna, chociażby nawet zmyślona, może być szerzona, dowodzi to, jakie panuje wyobrażenie o zwyczajach dyplomatycznych prezydenta nowej rzeczypospolitej. (*Nordd. A. Z.*)

Austria.

* (Rada państwa i sejmy. — Układy z Węgrami. — Zgromadzenie biskupów. — Dwór. — Spadek po cesarzu Maksymiljanie.) *Wiedeń, 29 września.* Ze strony półurzędowej podane zostały do wiadomości powszechnej wskazówki co do czasu trwania teraźniejszej sesji rady państwa, podług których takowa zamknięta zostanie ku końcowi grudnia. Około połowy stycznia zwołane zostaną sejmy, które mają uchwalić budżeta krajowe i załatwić inne sprawy naglące, na początku zaś marca ma się znowu zgromadzić rada państwa dla ostatecznego dokonania dzieła konstytucji. Potrzeba przeto będzie trzech blisko miesięcy na rozprawę nad projektem porozumienia i nad tak zwanymi prawami zasadniczymi, lecz pomimo to bardzo wielu powątpiewa, ażeby rada państwa zdołała załatwić się w tym okresie, chociażby tylko z najbardziej nagłaciami kwestjami prawa państwowego. — Projekt związku celnego i handlowego z Węgrami został już nawet w szczegółach opracowany, lecz jeden jeszcze punkt przedstawia trudności, mianowicie, porozumienie się co do wspólnej flagi. Węgrzy życzą sobie, ażeby obok używanej dotąd flagi państwa, znajdowało się także godło węgierskie, i nastąpi prawdopodobnie porozumienie w tym względzie. Prowadzone są także z ministerstwem węgierskim układy w przedmiocie systemu monetarnego, i o ile słyhać, przyjęto już za zasadę, że system monetarny pozostanie nadal wspólnym, lecz Węgrom służyć będzie prawo bicia monety z herbem krajowym, tak samo jak to było we zwyczajach do roku 1848. — Nie wszyscy jeszcze biskupi z krajów cislitańskich przybyli na tutejsze zgromadzenie prałatów, biskupi zaś, którzy stawili się tu, zajęci są jedynie pracami wstępными do synodu, który zamierzono zwołać tu na przyszły miesiąc. — Jakkolwiek sejm węgierski zatwierdzi prawdopodobnie zawarty obecnie układ finansowy, lecz w takim razie opozycja podwoi swe usiłowania dla przeszkodzenia ludowi nawiąkać do nowego porządku rzeczy. Sfery radykalne są i bez tego mocno oburzone z powodu polemiki dziennika *Naplo* przeciw Kossuthowi. — O dłuższym pobycie w jesieni rodziny cesarskiej w Gödöllö, nie ma już teraz wcale mowy, lecz powiada, że cesarz uda się za kilka dni do Węgier na polowanie. — Wielkie błędy wkładły się do wielu pism austriackich i zagranicznych w przedmiocie układów o spadek po cesarzu Maksymiljanie. Pod względem ustanowienia cesarzowej Karoliny jedyną spadkobierczynią, nastąpiło już zupełne porozumienie, tak iż układy pomiędzy dworami tutejszym i brukselskim dotyczą już jedynie wyznaczenia męskiej administracji, któraby opiekowała się nieszczęśliwą cesarzową; p. Tesch, pełnomocnik belgijski, wyjechał do Brukseli po instrukcje co do rozwiązania tej kwestji. (*Nordd. A. Z.*)

* (Baron Hübner.) *Wiedeń, 1 październik.* *Wien. Abp.* pisze: Wiadomość podana przez niektóre dzienniki, że baron Hübner nie pojedzie do Rzymu, jest mylną. Baron Hübner wyjedzie bowiem już w tych dniach do Rzymu.

Belgia.

* (Otwarcie izb.) Dzienniki belgijskie donoszą,

